

POLAK WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes

Numer : 50 cts

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przedpłata we Francji :

Cena numeru... 50 cts
Półrocznie 12 fr.

Po za Francją w Europie :

Rocznie 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

**Pismo poświęcone
sprawom religijnym, społecznym i ojczystym**

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH

Adres Redakcji i
Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Redaktor :

Dr. Henryk ŁUBIENSKI
Nr czeku 97067

PARYŻ

NIEDZIELA 20 LUTEGO 1927

Rok. IV N° 8

Troska o emigrację

«CZAS» pisze:

Mało sobie uświadamiamy, że jesteśmy narodem par excellence na emigrację. Stąd też dziwną jest rzeczą, że troską o emigrację i o politykę emigracyjną tak słabo, tak niezmiernie słabo się interesują czynniki odpowiedzialne, jak sejm, senat, rząd, a zwłaszcza mało interesuje się społeczeństwo całe. A przecież wysyłamy tak dużo wychodźców poza Polskę, że jako państwo emigracyjne stoimy w równym rzędzie z Japonją i Włochami.

Proszę zwrócić uwagę na parę liczb:

W Stanach Zjednoczonych liczymy cztery miliony Polaków, w Niemczech milion pięćset tysięcy, w Brazylii pięćset tysięcy, we Francji 810.000, w reszcie świata milion dwieście tysięcy. Razem ośm milionów dzięsię tysięcy Polaków poza granicami państwa! Ostatni spis ludności w Polsce dał nam dwadzieścia ośm milionów mieszkańców. Razem więc na całym świecie liczymy Polaków trzydzieści sześć milionów, t. j. blisko czwarta część Polaków żyje poza swą Ojczyzną. To też w sejmie czy w senacie nietylko jedna mała komisja emigracyjna powinna się zajmować kwestjami emigracyjnymi, w rządzie nie mały jakiś referat czy Urząd Emigracyjny powinien stanąć do pracy, społeczeństwo całe powinno daleko żywiej niż dotąd interesować się czwartą częścią narodu swojego.

Jak zupełnie inaczej odnoszą się Włosi do swoich emigrantów. Tam też są komisje w sejmie — ale pracujące daleko wydatniej, tam także istnieje urząd emigracyjny i konsulowie, ale wyposażeni w znacznie dalej idące prerogatywy, — a poza tem na czterech uniwersytetach istnieją katedry dla kwestji emigracyjnej, istnieje instytut naukowy wyposażony w pierwszorzędną broń naukową, istnieją biblioteki gromadzące dzieła, broszury i czasopisma do studjów nad emigracją, społeczeństwo całe troszczy się o tych, którzy kraj opuścili, istnieje «Opera Dante» i drugie «Opera Bonomelli», które skupiają w granicach państwa włoskiego tysiące najwybitniejszych ludzi, gromadzą książki dla wychodźców, gromadzą pieniądze dla akcji ratunkowej, poruszają całe społeczeństwo troską o swoich emigrantów. Jak wobec tego wygląda akcja naszego społeczeństwa dla wychodźców, dla jednej czwartej naszego narodu? A spojrzymy w przyszłość! Statystyka wykazuje, że jest nas w granicach państwa dwadzieścia ośm milionów. Wykazuje również, że rozrodczość nasza jest tego rodzaju, że w czterdziestu latach będzie nas dwa razy tyle. Ale jak wy-

glądać będzie wówczas ustosunkowanie grup narodowych wewnątrz kraju? Pamiętajmy o tem, że z Polski emigrują tysiącami Polacy katolicy, nie emigrują żydzi, nie emigrują prawosławni, nie emigrują Niemcy. Jeżeli w ciągu dalszym polska ludność rdzenna z powodu bezrobocia, z powodu braku chleba opuszczać będzie w tym samym stopniu granicę Ojczyzny naszej, a żydzi, prawosławni i Niemcy rozrządzać się będą również w tym samym stopniu pozostając w Polsce, to jeżeli dziś na dwadzieścia ośm milionów liczymy już około 8 milionów mniejszości narodowych, w niedalekiej przyszłości spotkamy się z tem zjawiskiem, że Polacy w Polskiem państwie staną się mniejszością narodową! Czy więc można kroczyć w przyszłość swoją z taką samą bezymyślnością, jak dotychczas i tak mało zainteresowania ze strony społeczeństwa okazywać dla kwestji emigracyjnej?

Ks. Szymbor

rektor Misji Polskiej we Francji.

Z POLSKI

Mowa min. reform rolnych.

Min. Ref. Roln. prof. Staniewicz w obszernem, kilkudziesięciominutowem przemówieniu w sejmie, poruszył wszystkie możliwe sprawy.

Minster zaznaczył, że istotą kwestji rolnej w Polsce jest ogromne przeludnienie wsi, a przyczyną tego jest słaby rozwój miast, co znów wypływa z niedostatecznej pojemności naszego rynku wewnętrznego.

Jeżeli chodzi o racjonalizację gospodarki drobnego rolnictwa to na czoło zagadnienia wysuwa się problem komasacji. Ale jest ona nie do pomyślenia bez jednoczesnego uzupełnienia gospodarstw karłowatych. Program komasacyjny należy związać z akcją parcelacyjną, osadniczą i emigracyjną.

Minister oświadcza, że jest wielkim entuzjastą osadnictwa, jednak, skoro ono już zostało przeprowadzone, to obowiązkiem państwa jest otoczyć je opieką i wzmocnić jego byt.

Wogóle zagadnienia reformy agrarnej ministerstwo chce rozwiązać ze stanowiska interesu ogólnego, a nie pod kątem interesów jednostki, ani grupy społecznej. Głównie się to ma stać przez ustawodawstwo, a więc tworzenie dobrych ustaw, dalej pomocą odpowiedniej polityki personalnej — minister nie jest całkowicie odpowiedzialny za działalność tego banku, gdyż ma on trzech gospodarzy: ministra Rolnictwa, Reform Rolnych i Skarbu.

Przebudowa ustroju rolnego może się odbyć w drodze rewolucji lub ewolucji. Zdrowy instynkt narodu polskiego i tych, których z nami los połączył, skłania go ku drodze ewolucyjnej. Tempo może być słabsze lub silniejsze. Rzecz cała zależy: od dobrych ustaw, od właściwych ludzi, od pieniędzy. Oczywiście musi to potrwać szereg lat.

KAZANIE NA SZEŚCZDZIESIĄTNICĘ

(Ewangelia według św. Łuk. VIII. w 4-15).

W on czas, gdy się wielka rzesza schodziła, i z miast kwapili się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo : Wyszedł który siał nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi, i podeplane, jest ; a placy niebiescy podziobali je. A drugie upadło na opokę ; a wszedłszy uschło, iż nie miało wilgotności. A drugie padło między ciernie ; a społem wszedłszy ciernie zadusiło je. A drugie padło na ziemię dobrą ; a wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc wołał : Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pyłali go uczniowie jego, coby to za podobieństwo było. Którym on rzekł : Wam dano jest wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo : Nasienie jest słowo Boże. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchają ; potem przychodzi diabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni. Bo którzy na opokę, którzy gdy usłyszą z weselem przyjmują słowo ; a ci korzenia nie mają, którzy do czasu wierzą, a czasu pokusy odsłepują. A które padło między ciernie, ci są, którzy usłyszeli, a od troskania i bogactw, i rozkoszy żywota odszedłszy bywają zaduszeni i nie przynoszą owocu. A które na ziemię dobrą, ci są, którzy dobrem a wybornem sercem usłyszawszy słowo zatrzymują i owoc przynoszą w cierpliwości.

Przypowieść dzisiejszej Ewangelji św. wytłumaczył nam sam P. Jezus, bo chciał, aby wszyscy jak najlepiej zrozumieli znaczenie słowa Bożego. Ludzie skłonni są do słuchania różnych nowinek, plotek, rozmów gorszących, jednym słowem wszystkiego, co nie kształci rozumu i nie uszlachetnia serca, ale tylko zaspakaja ciekawość i karmi namiętność. Przecież człowiek stworzony do wyższych celów. Prócz ciała ma również i duszę, która także spragniona jest pokarmu, a dusza karmi się tylko prawdą Bożą. Jeśli obowiązani jesteśmy do pracy nad duszą, jak wykazano w ostatnim kazaniu, to z taką pilnością winniśmy jak najgruntowniej poznawać prawdę Bożą, aby nigdy nie brakło pożywienia duszy naszej. Czy wszyscy to dobrze rozumiemy? Niestety, znajdujemy niekiedy ludzi na wysokim stanowiskach państwowych, niby wykształconych, ale w rzeczach wiary są największymi ignorantami, nieukami. Wśród wychodźstwa polskiego znajdziemy ludzi prostych, dobrych, którzy znakomicie znają i rozumieją prawdę Bożą; oni się nie wstydzą katechizmu. Ale znajdziecie i takich półmędrków, którym się zdaje, że wszystkie rozumy posiadli, a o zasadniczych prawdach wiary pojęcia nie mają. Zdarza się często, że tacy w sprawach religijnych bardzo dużo rozprawiają, czy to w ciasnym kółku, czy nawet na wiecach publicznych, ale po to tylko, by te prawdy zwalczać. Wiecie dobrze, że człowiek ciężko chory nie przyjmuje pokarmów, choćby one były najwyszukaniejsze. Są i tacy, którzy nawet lekarstwa przyjmować nie chcą. Otóż chorzy na duszy i to bardzo ciężko są ci, którzy słowem Bożem gardzą i nie o niem słyszeć nie chcą, choć to dla nich lekarstwo duszy; bo słowo Boże jest również środkiem zbawienia.

2. Bóg również do nas przemawia. Najpierw przemówił sam do całej ludzkości, dając nam religję objawioną. Przemawiał następnie przez patriarchów, proroków, a w końcu przez Syna Swego Jezusa Chrystusa. Wszystkie te prawdy podane nam przez Boga są zawarte w Piśmie św., a Kościół katolicki czuwa nad ich czystością i nieomylnie je tłumaczy.

Dalej przemawia do nas Bóg przez kapłanów. Oni z urzędu swego głoszą słowo Boże. O tem pamiętać powinniśmy, że kapłan odprawiający mszę św. przemawia w imieniu ludzi do Boga, a ilekroć

głosi kazanie, to w imieniu Boga mówi do ludzi. Jest obowiązkiem kapłana głosić czystą naukę Jezusa Chrystusa, tłumaczyć prawdę Bożą i w imię tych prawd nawoływać do zachowania wszystkiego, czego Bóg od nas żąda. Ale również jest obowiązkiem wiernych słuchać z uwagą i należytą ciężką słowa Bożego i stosować się do niego w życiu codziennym. Pewno, że większość wychodźstwa naszego pozbawiona jest żywego słowa Bożego, dlatego też z obowiązku powinno czytać takie gazety, które podają mu w prosty i przystępny sposób słowo Boże, albo też przeczytać jakąś książkę duchowną, która będzie może jedynym pokarmem dla duszy.

Wreszcie przemawia do nas Bóg przez głos sumienia. Heż to razy słyszeliśmy nawoływanie Boże, aby porzucić złą okazy, aby zaniechać grzechu, albo, by przebaczyć drugim, by nie opuszczać mszy św. i t. d. Krótko sumienie nam mówiło, byśmy się odwrócili od złego, a pchnięli dobre uczynki. Głos sumienia to głos Boży. Czy my go zawsze słyszymy? Niestety u wielu ludzi sumienie już zatwardziało, namiętność i życie hulaszce przytłumia głos Boży. Ale robak sumienia nie umiera; on już za życia dręczy ludzi. Szczęśliwi ci, którzy przed śmiercią usłuchają jeszcze głosu sumienia i policzą się z niem, ale biada takim, jeśli ten robak gryźć ich będzie wiecznie, a udręki sumienia to jedna z kar piekielnych.

3. Wśród ciężkich warunków życia emigracyjnego jedyną dla nas pociechą będzie słowo Boże i spokojne sumienie. O jedno i drugie dbajmy przede wszystkim. Rodzice niech pamiętają, aby dzieci ich zczasu poznały prawdy Boże, aby nimi kierowały się w życiu. Sami uczyć winni katechizmu w domu i domagać się dla dobra swych dzieci nauki katechizmu w szkole. Młoda rola serc dziecięcych chętnie przyjmie zdrowe ziarno nauki Bożej. I taka dziecięca wczesnie młode swoje serce złoży w ofierze Bogu, a nie będzie mu zostawiać zwiędłego liścia starości. Nie dajmy się, bałamucie hasłem bezwyznaniowców — preż z religią w szkole — ale raczej pamiętajmy o przestrodze Sienkiewicza, że «szkoła bez religji wychowuje kanalie». Sienkiewicz to przecież nie przeciętny człowiek.

Niech serca wychodźców Polskich będą zawsze dobrą ziemią, by ziarno słowa Bożego, w jakiegokolwie formie tam padnie, wydało owoc stokrotny.

X. L. M.

Wykrycie nowej wielkiej organizacji szpiegowskiej na Wileńszczyźnie.

Wspólnymi siłami władz wojskowych i cywilnych udało się zdemaskować wielką organizację szpiegowską na terenach ziem wschodnich, która obejmowała głównie sieci łączności i dyslokacje wojsk województw północnych. Organizacja ta kierowana była bezpośrednio z Mińska przez tamtejsze G. P. U., jak dowodzą tego wykryte dokumenty. Organizacja była zaopatrzona obficie w pieniądze i obejmowała szerokie kregi, posiadając swe komórki organizacyjne w wojsku, na kolejach i po powiatach.

Zadaniem organizacji było dostarczać wrogowi danych o zdolności naszych kolei do transportu wojsk w czasie mobilizacji, o urządzeniach technicznych węzłów kolejowych, umocnieniach obronnych na ziemiach wschodnich i t. p.

Wykryta afra wiąże się z ujawnioną we wrześniu 1926 głośną sprawą Syczewskiego, urzędnika kolejowego.

Wręce władz wojskowych wpadł bardzo bogaty materiał, na podstawie którego dokonano dotychczas aresztowania 16 osób, w tem 11 cywilnych i 5 wojskowych. Z pośród osób cywilnych jest 3 urzędników kolejowych. U aresztowanych znaleziono broń nielegalną, dowodzącą, iż organizacja prócz zadań szpiegowskich miała na celu organizację band dywersyjnych.

Dleszą akcję śledczą prowadzą władze wojskowe.

Prześladowania na Litwie.

Rząd litewski rozpoczął nową serję prześladowań organizacyj polskich. Największy impet prześladowań zwrócony jest przeciwko organizacjom oświatowym. Zamknięte zostały przez policję kursy wieczorowe dla dorosłych w szkole początkowej polskiej w Piwoszunach oraz kilka polskich szkół początkowych. W polskiej szkole powiatowej w Kiejdanach dokonano rewizji pod osobistym kierownictwem komendanta wojennego w towarzystwie urzędnika policji politycznej.

Polska flota.

Stan posiadania państwowego przedsiębiorstwa «Żegluga Polska» powiększy się niebawem o nowy duży o-

okręt handlowy. Mianowicie władze wojskowe mają przekazać przedsiębiorstwu Ż. P. wielki transportowiec «Warta». Jest to okręt o pojemności 4.000 ton, który używany był dotychczas do przewozu materiałów wojennych z Francji do Polski. Obecnie znajduje się w stoczni gdańskiej, gdzie przechodzi pewien remont. Łącznie więc z 5 ostatnio zakupionymi okrętami handlowymi we Francji tonaż Ż. P. powiększy się do 19.000 ton.

Śmierć biskupa wrocławskiego

Wieczorem dnia 11 bm. zmarł biskup wrocławski ks. dr. Stanisław Zdzitowiecki, w 71-szym roku życia.

Formalności konieczne przy przewożeniu bagażu do Polski

"Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu komunikuje, że osoby przesiedlające się z Francji do Polski i zabierające ze sobą przedmioty używane, meble, rowery, maszyny do szycia i t. p., winny sporządzić ich dokładny spis, potwierdzić go w najbliższym Komisarjacie Policji i następnie głosić we właściwym Konsulacie Polskim do uwierzytelnienia.

Zaświadczenia celne wydawane dotychczas bezpośrednio przez Konsulat przy opuszczaniu Francji, zostają z chwilą ukazania się niniejszego Komunikatu zniesione."

Centralny Komitet przeciw oszczerstwom

POTĘPIENIE PRZEZ ROBOTNIKÓW INTELIGENCJI UDAJĄCEJ OBROŃCÓW LUDU

Wielce Szanowna Redakcjo!

Uprzejmie prosimy o łaskawe wydrukowanie naszej odpowiedzi na napaść dwóch radykalnych dzienników, «Głosu Wychodźcy» i «Polonji» na dopiero co utworzoną instytucję robotniczą t. j. Komitet Centralny.

Łączymy wyrazy wysokiego poważania, za tymcz. Zarząd Komitetu Centralnego.

Od czasu przekształcenia Rady Naczelnej na Komitet Centralny w prasie radykalnej («Głos Wychodźcy» i «Polonji») ukazały się artykuły teńące jadem nienawiści i kłamstwa.

Każda krytyka rzeczowa przyczynia się do udoskonalenia przedmiotu, do postępu. Jest ona wprost konieczna w każdej prasie.

Lecz do czego dążą różne drwiny nie tylko z nowo utworzonej instytucji, lecz przede wszystkim z osób, które swą pracą bezinteresowną poświęcają się dla dobra ogółu? Jest to praca wroga interesom robotniczym, bo odcinająca ich od jedności.

A krytyka tych rozbijaczy naszej emigracji jest tylko głosem demagogów, obieżyświatów, ciągnących, jak śępy za robotnikiem.

Udają oni gorliwych opiekunów emigranta, gdy tymczasem są tylko polipem, wyrastającym na zdrowym organizmie i wyżerającym jego pokarm.

My mamy swoich przewodników, którzy wyszli z nas i dla nas z całym poświęceniem się pracują. Tyle warcholom z międzynarodówki, którzy dla MOŁOCHA czerwonego gotowi są poświęcić swych braci.

A teraz słówko dla ogółu. Centralny Komitet ma za zadanie skupienie całej emigracji bez względu na przekonania polityczne w jeden organizm celem łatwiejszej obrony swych najżywniejszych interesów: byt materialny i zachowanie swej kultury rodzimej.

Komitet Centralny, utworzony ze wszystkich warstw społecznych będzie miał wtedy prawo występować wszędzie w imieniu ogółu.

NASZE DŁUGI WEWNĘTRZNE I ZAGR.

«Monitor Polski» w Nrze 16 br. podaje wykaz długów państwa i przez państwo przyjętych gwarancji finansowych w dniu 1 stycznia 1927.

Długi wewnętrzne państwa oprocentowane wynoszą: w markach polskich 9.348.629.204, w złotych 120.539.554, we frankach złotych 43.002.440, w dolarach 4.332.515.

Na długi gotówkowe przypada rachunek bezprocentowy kredytu skarbu państwa w Banku Polskim 25.000.000 złotych.

Długi w obligacjach obejmują zadłużenie skarbu państwa w Banku gospodarstwa krajowego w 8-procentowych obligacjach komunalnych w zlocie Banku gospodarstwa krajowego w sumie 24.185.754,50 zł.

DŁUGI ZAGRANICZNE: w Ameryce 231.207.448,70 dol.; we Francji skonsolidowane wobec rządu francuskiego i wobec instytucji prywatnych 1.048 milionów 247.960,25 franków; w Anglii 4.836.974,21 funtów; we Włoszech 454.835.550 lirów; w Holandii 8 milionów 609.708,35 florenów; w Norwegii 20.015.200 koron norw. i 1.447.100 funtów szt. W Danii 423.550 koron duńskich; w Szwecji 6.256.300 koron szwedzkich; w Szwajcarii 88.650 fr. szw. — Powstałe z tytułu wykonania protokołu insbuckiego 66.618.779 florenów austr. i 22.194.662 koron złotych.

Obieg bilonu w dniu 31 grudnia 1926 r. wynosił: w monetach zdawkowych 169.947.745 zł; w biletach zdawkowych 289.509.324 zł. Razem 459.547.069 złotych.

Do dziś było tak, iż tylko sprytniejsze organizacje radykalne mianowały się opiekunami wychodźstwa i na konto biorą różne zapomogi czy to oficjalne czy też prywatne z Polski... Lecz, czyż ogół korzystał z tych zapomóg? Bynajmniej. Jednostki żerują tylko w instytucjach, które są stworzone nibyto dla dobra ogółu. Instytucje te prowadzone są bez rzeczywistej kontroli i zawsze z deficytem.

Czas już jest, by emigrant rozpoczął opiekę nad sobą samodzielnie, bez pomocy malowanych na czerwono demokratów. Sądzymy, że emigrant już dorósł na tyle, by sam za siebie mówić i sam sobą rządzić.

A samowolniczy opiekunowie niech wrócą sobie tam, skąd przyszli. Niech idą do swego rajy czerwonego, a nam dadzą nareszcie spokój.

Tymczasowy Zarząd Komitetu Centralnego;
sekr. Zbierski, prez. Szambelańczyk
skarb. Jan Zimny

ZEBRANIE OKRĘGU I ZW. TOW. K.

Zarząd Okręgu I podaje do wiadomości, iż roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 20 lutego 1927 o godzinie 11-ej przed połud. w salce patronażu o-bok kościoła w Monceau -les- Mines.

Porządek dzienny zostanie na zebraniu opublikowany i zaznaczamy, iż bardzo poważne kwestje poruszane będą — ku polepszeniu aktywności Okręgu I.

Uprasza się towarzystwa, by zechciały wypełnić i nadać kwestjonariusze przesłane im przez zarząd.

Za Zarząd Okręgu I

Stanisław Chelmiński, sekr.

Odczyt

W niedzielę dn. 20-go lutego b. r. punktualnie o godz. 4-ej po południu, w sali Hotel des Sociétés Savantes, 28, rue Serpente (Métro St. Michel lub Odéon) staniem Tow. Pracy Spół. Kulturalnej odbędzie się odczyt p. Ruszczynskiej pod tytułem «POLACY W WES-TFALJI» (kartka z historii wychodźstwa. Wejście 1 fr.

OPIEKA DUSZPASTERSKA W SOISSONS

Od dnia 2 lutego zamieszkał w Soissons Ksiądz polski. Jest nim X. Bieniasz. Bedzie objeżdżał całą diecezję Soissons t. j. departament Aisne. Polacy z całej okolicy mogą do niego się udawać w sprawach duszpasterskich.

X. Julian Unslicht.

Duszpasterstwo wśród emigracji ⁽²⁾

W Vincy.

Natomiast wielu innych Polaków nie należących do wesela było na mojem zebraniu wieczorem w kościele i przystąpiło do spowiedzi. Na mszy św. wszyscy byli za wyjątkiem wesela, co wywołało krytykę, no ale nie trzeba być zbyt surowym dla ludzi, którzy już od szeregu lat wyczekiwali z utęsknieniem wyjścia z podobnego położenia. Gdy się pytałem Kraszemikowa dlaczego opuścił pierwszą swą mszę św. w niedzielę, odpowiedział, iż ma Polaków u siebie od samego rana i musi z nimi się « bratać » (t. j. pić), na znak wejścia do narodu polskiego. Pragnie on, jak i jego żona, aby otrzymał obywatelstwo polskie: przyjął dziecko swej żony na swe imię, przeszedł na katolicyzm, jest Polakiem, kupił sobie gdzieś na Pomorzu kawał ziemi, którą chciałby uprawiać już jako obywatel polski. Przysięgłem mu, iż się tem zajmę nawołując go do wytrwałości w wierze.

Z Vincy w niedzielę popołudniu ruszyłem do Le Plessis Placy, aby tam mieć małą misję dla Polaków miejscowych. Lecz ci, podobno obrażeni, że byłem rano w Vincy zupełnie mnie zbojkotowali, pomimo iż

wiedzieli o moim przyjeździe i że mogli przyjść, poprzednio zaś chętnie przychodzili. Niech to im Bóg wybaczy. Przyjadę do nich kiedyś w niedzielę, ale polacy, powinni zrozumieć, iż są tylko 52 niedziele w roku, natomiast jest przynajmniej setka miejscowości z Polakami do objazdów i że daru bilokacji nie posiadam.

Melun i okolica.

17 grudnia udałem się na moją wielką misję na Boże Narodzenie. Zaczęła się ona od Melun, centrum administracyjnego naszego departamentu. W samym Melun, mówiono mi, Polaków niema — co zresztą nie jest dokładnem, lecz że są w Damarie -les- Lys, jakie półgodziny drogi od Melun. Podążyłem więc do Damarie, gdzie istotnie dużo Polaków pracuje w różnych fabrykach, odwiedziłem ich w ich mieszkaniach i barakach dość prymitywnych. Uderzony byłem serdecznością przyjęcia i manifestacją uczuć katolickich: przyniosłem ze sobą rozmaite rzeczy do sprzedania (modlitewniki, historie św., katechizmy) — wszystko mi kupili, również chętnie przyjmowali na pamiątkę obrazki i krzyżyki z Oeuvre de Saint Francois de Sales. Trafiłem tu na jednego Czecha, który mi oświadczył, iż do 6-go roku życia był katolikiem, a potem się wypisał (co za dojrzałość sądu w tym 6-tym roku życia!); gdy chciałem mu ofiarować krzyżyk, machał rękami i uciekał, jak żyd przed święconą wodą. Ponieważ w Damarie misji urządzać nie mogłem, więc wzywałem wszystkich do przyjścia wieczorem do kościoła Notre -Dame w Melun.

(c. d. n.)

Selma Lagerlöf.

Dziecię z Bethleem

(Dokończenie)

Grota nie była głęboka, ani ciemna, i zaraz spostrzegł, że spoczywa w niej troje wędrowców: mężczyzna, kobieta i dziecko; pograżeni w śnie głębokim, leżeli na chłodnej skale.

Nigdy jeszcze serce żołnierza nie biło tak mocno, jak teraz, kiedy poznał, że odszukał zbiegów, których tak długo ścigał nadaremnie. Leżeli przed nim bezbronni, uśpieni; znajdowali się w jego mocy.

Miecz świsnął, kiedy wydobywał go z pochwy; teraz uważnie skierował go w serce chłopczyny, ażeby jednym ciosem śmierć mu zadać.

Przedtem jednak z uśmiechem wpatrzył się w uśpiene dziecko: sprawiało mu to rozkosz niewypowiedzianą: — już mu nie umknie, może być pewny zwycięstwa!

I nagle poznał dziecko, które widywał przy bramie, bawiące się pszczołami i liljami. To podwoiło jeszcze jego radość.

— Mogłem się tego od razu domyślić — powiedział sobie. — Teraz rozumiem, dlaczego tak niecierpiełem tego chłopca: to jest książę pokoju, przez proroka zapowiedziany!

Pochylił się niżej szeptając z uciechą:

— Kiedy u stóp Heroda złożę głowę tego dziecka, uczyni mnie dowódcą swej przybocznej straży.

Koniec miecza dotykał prawie ciała dziecka w tem miejscu, gdzie uderzało jego serce.

— Teraz nikt cię nie wyrwie z mojej ręki — szepnął — nikt cię już nie ocali.

Uśmiechnął się.

Z kielicha lilji, którą trzymał w ręku, wyleciała pszczołka złocista i brzęcząc, krążyć zaczęła koło jego głowy.

Żołnierz drgnął. Przypomniawszy sobie, że to pszczoła ukuła go w oko podczas rzezi u Heroda, — pszczoła ocaliła dziecko, które pomagało obciążonym pszczołom.

Zdumiał się żołnierz, — podniósł głowę, ale pszczoła uleciała, nie słyszał już jej brzęczenia.

A gdy tak stał zdziwiony, uczuł słodki zapach lilji, którą trzymał w ręku.

I przypomniało mu się, jak chłopczyna ratował lilje przed ulewą, a zarazem ujrzał przed sobą pęk lilji olśniewającej białości, które przed jego wzrokiem osłoniły dziecko, aby bezpiecznie mogło przejść przez bramę.

Cofnął miecz, coraz bardziej zamyślony.

— Pszczoła i lilje wywdzięczyły się za dobrodziejstwa, szepnął.

Wtem stanęło przed nim wspomnienie tej chwili, kiedy dziecko przyniosło mu w rączkach trochę wody podczas zabójczego skwaru.

— Czyż rzymski legionista odplaci mordem za przysługę? — szepnął.

Nastąpiła chwila krótkiej walki z sobą: stanął mu w myśli Herod i własne pragnienie zgładzenia zeświata księcia pokoju.

— A jednak nie przystoi mi zabijać dziecka, które ocaliło mi życie — rzekł wkońcu.

Schylił się, dziwnem uczuciem przejęty, i położył miecz obok dziecka, aby za przebudzeniem mogli poznać, jakie groziło im niebezpieczeństwo.

Wtedy ujrzał, że dziecko już nie spało. Patrzyło na niego pięknymi oczyma, jaśniejącymi w tym mroku, jak gwiazdy.

I żołnierz zgął kolano przed dziećciem.

— Panie, tyś potężny! tyś zwycięzca! — wyrzekł. — Tyś jest ten, którego bogowie miłują. Tyś jest, który po węzach stąpać możesz.

Ucałował stopy świętego dzieciątka i szybko opuścił grootę; — a chłopię patrzyło za nim szeroko rozwartymi, wiedzącymi oczyma.

(koniec)

O ochronie wychodźstwa

Rzeczpospolita pisze:

Poraz pierwszy w dziejach odrodzonej Ojczyzny mają się zebrać przedstawiciele wszystkich Polaków, zamieszkałych poza granicami Państwa Polskiego. Są to z jednej strony t. zw. mniejszości narodowe, z drugiej strony emigracja nasza sezonowa, czy stała:

Inicjatywę tego zjazdu wzięły na siebie Związek Obrony Kresów Zachodnich, Polskie Tow. Emigracyjne i Tow. imienia Adama Mickiewicza. Termin 3-go maja. Liczba posłów 120. W tem 32 ze Stanów Zjednoczonych. Tematem obrad będą: Położenie ogólne i zadania Polaków zagranicą, Szkolnictwo i oświata pozaszkolna. Zagadnienia gospodarcze skupień polskich zagranicą. Opieka nad emigrantami w krajach emigracyjnych. Organizacja wszechświatowej współpracy Polaków.

Myśl takiego zjazdu Polaków zagranicznych jest świetna, należy jej tylko przyklasnąć, ale czy wykonanie, a raczej skuteczność podobnego Sejmu Wychodźstwa, da się wyzyskać, będzie zależało od wielu czynników.

Pierwszą trudnością jednolitego kierunku i charakteru tego zjazdu jest połączenie dwu odrębnych grup naszego wychodźstwa: t. j. mniejszości i emigracji. Mniejszości bowiem są z samego założenia, terenu i przynależności integralną częścią danego organizmu państwowego, emigracja znowu to nalożony czasowy, czy na stałe osiedlający się dopiero w ostatnich czasach.

Inaczej może się ustosunkować ochrona i opieka nad mniejszościami i emigrantami w Niemczech i we Francji, a zupełnie co innego ze Stanami Zjednoczonymi, gdzie masa wychodźstwa nie może być kontrolowana przez Państwo Polskie. Wychodźstwo amerykańskie, tak to naturalizowane po 5 latach, jak i to chodzące jeszcze z paszportem polskim, jest już członkiem społeczeństwa amerykańskiego, między którym jest mu dobrze i wygodnie.

Interesy więc tych rozmaitych grup Polaków zagranicznych różnią się między sobą. Byłoby więc paradnie, ażeby inicjatorzy pomyśleli wcześniej o urządzeniu dwu zjazdów mniejszości polskiej w sąsiedztwie niemieckim, czy rosyjskim i innych krajach, a drugie dla emigracji amerykańskiej i francuskiej.

W ten sposób termin 3-go maja byłby doskonały dla mniejszości polskich, a późniejsza data odpowiadałaby doskonale gościom z oceanu, tembardziej, że wybierają się ze Stanów Zjednoczonych liczne wycieczki zbiorowe, ale dopiero na środek lata. Mamy tu na myśli Stow. Weteranów, Kom. im. J. Piłsudskiego, Zjednoczenie Polaków Rzym. Kat. i szereg innych grup wychodźczych, zachęconych udaną wycieczką zeszłoroczną sokołów amerykańskich.

Jeżeli jednak zjazd ten ma się odbyć nieodwołalnie w dniu 3 maja, to podkreślimy tu pewne wymagania, jakie napewno wyrażą ci nasi bracia rozproszenia polskiego po świecie. Będą wymagali w pierwszym rzędzie s uteczności swoich uchwał. Zdaje się, że wiedzą i znają oni doskonale zamiłowanie nasze do zjazdów i narad, odbywanych licznie w Warszawie. Świadomi są również tego, że kończą się one przeważnie na pobożnych życzeniach, rezolucjach i uchwałach, kiedy życie idzie swoją drogą, albo skrzępiej konserwy, albo rewolucji wywracającej wszelki porządek.

Kto, ja kto, ale Polacy amerykańscy będą żądali nie obietnic, ale czynów ze strony naszego społeczeństwa, które nie umiało ocenić ofiarności wychodźstwa dla Ojczyzny i ująć w odpowiednie łożysko fali emigracyjnej, która się załamała i stała powodem wielu niechęci naszej braci za oceanem.

Inicjatorzy tedy tego zjazdu biorą na siebie trudne zadanie i muszą pamiętać o tem, że nieudany zjazd, rezolucje i uchwały bez skutku — mogą raz na zawsze poderwać zaufanie wychodźstwa do Macierzy.

I dlatego Komitet Organizacyjny musi moeno przysiedzieć fatdów, przygotować materiał, a nawet rezolucje, a mało tego, musi się zorientować, co mu się uda zdziałać w sferach rządowych dla dobra wychodźstwa.

Dotychczasowa politka emigracyjna, choć czyniła wiele, to jedna, idąc często po linii oszczędności państwowych, zawodziła w wielu wypadkach. A szkoda, uważamy bowiem, że gdyby sentyment wychodźstwa i jego interesy znalazły u nas lepsze potraktowanie, mielibyśmy niejedną, a kilka pożyczek dolarowych, bez potrzeby sprzedawania się za dobre procenty, wielim trustom bankierskim z Wall Street.

Ale co jednakże nas najbardziej uderza, to jednostronność ludzi, zasiadających w komitecie, o nazwiskach, choć nieznanach, to jednak wysuniętych przez pewne grupy radykalne, bez względu na to, że np. Wychodźstwo amerykańskie będzie w większości repre-

zentowane przez delegację takich potężnych organizacji, jak Polska Rada Opieki społ. w Ameryce, Związek Nar. Pol., Zjednoczenie Pol. Rzym. Kat., Sokół i Weteran, Halerczycy, organizacje wszyst o prawicowe — narodowo - katolickie. W tej chwili wychodźstwo amerykańskie jeszcze się nie zorientowało pod czyją egidą ma się odbyć ten zjazd, a jeżeli sobie uświadomi jednostronność partyjną, nie wiemy, czy się ta robota powiedzie.

Dziś są to rzeczy jeszcze do odrobienia. Serce bowiem polskie na obczyźnie, mimo, że nieraz bardzo krwawi, umie zapomnieć rzywd i znowu bić bezmiarem uczucia, poświęcenia i ofiarności.

W rękach tedy Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Polaków Zagranicznych spoczywa bardzo wiele: spotęgowanie miłości dla Polski albo też przeciwnie — jeszcze większe zniechęcenie.

X. W. Kneblewski.

ZAPŁACILI ZA PRENUMERATĘ

Kurnik Fr., 5 fr. do 1/5; Borowska Helena, 22 fr. do 1/12/27; Skowron Jan, 50 fr. do 1/2/28; Wnek Stanisław, 12 fr. do 1/7; Stefańska Franciszka, 12 fr. do 1/7; Podlecki Jonstanty, 5 fr. do 1/4; Krzyżaniak Józef, 20 fr. do 1/11; Perz Michał, 17 fr. 50 do 1/2; Kozinówna Katarzyna, 5 fr. do 1/4; Cesiał Stanisław, 12 fr. do 1/7; Mosiejko Wł., 12 fr. do 1/7; Jan Żmudka, do 1/1/27; Majtyka Antoni, 12 fr. do 1/7; Barois Józef, 15 fr. do 1/7; Wojcikówna Anna, 24 fr. do 15/4; Bijak Anna, 12 fr. do 15/2; Rynduch Marcin, 12 fr. do 15/7; Surrog Wincenty, 20 fr. do 1/3; Targowski Antoni, 2 fr. 50 do 15/1; Żmijewski Czesław, 6 fr. do 1/2; Kasprzyszyń Michał, 15 fr. do 15/3; Kostiuk Katarzyna, 6 fr. do 1/3; Czosnowski Wawrzyn, 12 fr. do 1/10; Piwowar Piotr, 12 fr. do 15/4; Bobkiewicz Ludwik, 12 fr. do 1/6; Siek Karolina, 12 fr. do 15/9; Małyszko Aleksander, 24 fr. do 1/1/28; Dmytro Szymeczko, 12 fr. do 15/6; Piwowarczyk Paweł, 12 fr. do 1/7; Baca Józef, 10 fr. do 1/8.

KOMUNIKAT

SPIS INWALIDÓW MAJĄCYCH STANAĆ PRZED KOMISJĄ W DOUAI WOJSKOWĄ

Dnia 25 lutego 1927 r.

Wojciechowski Marcin (Billy-Montigny), Wardega Jarol (Avion), Waszak Wincenty (Calonne-Liévin), Walendowski wojciech (Haillicourt), Wtozak Jan (Sallaumines), Wyrwiński Stanisław (Berek-Plage), Wozny Stanisław (Waziers prżs Douai), Witek Jan (Fouquizes-Lens), Walczak Jan (Liévin), Wrześniak Michał (Billy-les-Mines), Wawrzyszyn Józef (Méricourt-sous-Lens), Wyrzykowski Antoni (Auby-les-Astouries), Wybierała Franciszek (Auby), Ziółkowski Jan (Monchecourt), Zyto Jan (Bruay-en-Artois).

Dnia 26 lutego 1927 r.

Ziółkowski Franciszek (Auby), Zyska Teofil (Gouquizes-les-Lens), Zandecki Wojciech (Hautmont), Zygmantowski Jan (Ostricourt), Zboralski Jan (Ostricourt), Zdrojewski Jan (Nœux-les-Mines).

Dnia 28 lutego 1927 r.

Inwalidzi, którzy się do Konsulatu zgłosili, a na powyższej liście nie figurują.

Dane statystyczne z działalności opieki Polskiej w Amiens za miesiąc styczeń 1927.

Zgłosiło się do biura osób	450
Zapotrzebowan na robotników otrzymano	52
Prace za pośrednictwem Opieki otrzymało	64
Listów otrzymano	108
Listów wysłano	154
Książek do biblioteki sprowadzono	11
Z biblioteki korzystało	32
Zamówień drukarskich otrzymano	2
Zamówień drukarskich wykonano	—
Repatrijowane	5
Zapomóg udzielone	20
Chorych odwiedzone	5
Dzieci umieszczone za pośrednictwem Opieki	3
Na nocleg i utrzymanie	15
Tłumacza polakom dostarczono	3

**Nadeszły
Świetne, pięknie opravione
SŁOWNIKI POLSKO-FRANCUSKIE
cena z przesyłką tylko 7 fr.**

Różne

Nowa fala zimy

Ze Szwajcarii donoszą, że nastąpiło tam ponowne nagłe obniżenie temperatury, połączone z silnymi opadami śnieżnymi. Tak samo w Szwarcwaldzie i w Alpach bawarskich, jak również w Vorarlbergu w Tyrolu, zaznaczyła się powrotna fala ostrej zimy.

Hojna ofiara Papieża

"Echo de Paris" donosi, że papież subskrybował osobiście za pośrednictwem episkopatu francuskiego milion lirów na budowę sanatorium przeznaczanego dla chorych księży francuskich.

Ludność stanów zjednoczonych

Ludność Stanów Zjednoczonych wynosiła w dniu 1 lipca roku zeszłego w przybliżeniu 118.618.000 mieszkańców czyli że w ciągu półtora roku przybyło Ameryce półtora miliona osób.

W przeciągu 10 minut wygrał 100.000 dolarów

Pewien młody Francuz nazwiskiem Juljusz Renier wygrał w kasynie w Monte Carlo w ruletę w przeciągu 10 minut 100.000 dolarów.

— 10.000.000 LUDZI SŁUCHAŁO «FAUSTA». Jak donoszą z Chicago, odbyło się w tamtejszej operze ostatnio przedstawienie «Fausta» przy udziale najlepszych sił śpiewaczych Stanów Zjednoczonych. Dzień i licznym transmisjom radiowym, opera była słyszana przez około 10.000.000 ludzi.

— ZA 2 DOLARY — 75.000. Jak donoszą z Nowego Yorku, znaleźli dwaj ślusarze z miejscowości South Amboy (New Jersey) w starej, zardzewiałej kasie ogniotrwałej, którą zakupili za cenę 2 dolarów, banknoty w sumie 75.000 dolarów.

Wesoły kącik

„Pan” z miasta ogląda mieszkanie w chacie na wsi, które chce wynająć na lato. Nie podoba mu się, że obok chaty jest chlew z nierogacizną.

— Bójcie się Boga — powiada do gospodarza — przecież to strasznie niezdrowo trzymać nierogaciznę zaraz przy chacie

— E, powiada gospodarz. Dwadzieścia lat już tak jest, a jeszcze mi żadna świnia nie zachorowała.

Sędzia do młodego aresztanta:

— Kiedy się urodziłeś?

Aresztant milczy

Sędzia: — Czy słyszałeś o co cię pytam? Kiedy są twoje urodziny?

— Co to pana sędziego może obchodzić. Przecież i tak pan sędzia nie da mi żadnego prezentu.

WAZNE DLA WSZYSTKICH

Jedyne biuro zleceń towarzystwa francusko-polskiego

« UNIVERSUM »

**18, rue Jean-Jacques Rousseau
obok rue St-Honoré, PARIS (1^{er})
métro Louvre Tel. : Louvre 02-10
otwarte codziennie**

od 2 do 7 wieczór, w niedziele i święta od 9 do 12 i od 2 do 6 po południu.

Przygotowanie papierów do ślubu.

Urządzeń tłumaczenia. Legalizacja dokumentów.
Załatwienie wszelkich spraw i zleceń i. t. d.
Kompletnych informacji udziela się bezpłatnie.

DO POSIADACZY OSZCZĘDNOŚCI W DEP. PAS-DE-CALAIS I NORD

Jak nas powiadomił Bank Związku Spółek Zarobkowych, delegat Banku na północne departamenty kończy serię przyjęć według alfabetycznego porządku nazwisk. Wobec tego, że jeszcze pewna ilość osób z wymienionych departamentów nie zgłosiła się po swe oszczędności, skutecznie będą jeszcze dwa dodatkowe wyjazdy delegata, a mianowicie.

Bruay-en-Artois, 9, rue du Marché.
w soboty od 9 do 12 rano i od 2-giej do 6-ej po południu dnia 26 lutego
" 5 marca.

Lens, 26, rue de la Gare (Hôtel Polski)
w niedzielę od 8.30 do 12.30 rano
dn. 27 lutego,
" 6 marca.

Douai, 9, boulevard Faidherbe (Klinika Polska)
w niedzielę od 3-ej do 6-ej po południu
dn. 27 lutego,
" 6 marca.

Są to ostatnie wyjazdy delegata do dep. Pas-de-Calais i Nord. W dnie te mogą się zgłaszać wszyscy posiadacze oszczędności, bez względu na alfabetyczny porządek liter.

Wzywamy wszystkich posiadaczy oszczędności, aby nie zwlekając zgłosili się do delegata Banku lub też wysłali swe papiery pocztą listem rekomendowanym wprost do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Paryżu, 82, rue St-Lazare, gdyż prawdopodobnie, po dn. 15 marca zgłoszenia już nie będą w Paryżu przyjmowane.

Przypominamy raz jeszcze, że do posiadaczy oszczędności w dep. Północnym Bank nie rozsyła wezwań osobistych, należy więc, nie czekając na nie, przesłać lub złożyć swe zgłoszenia.

Apteka

Francusko-Polska

DEBRUÈRE

15, rue Dauphine, 15, Paris (6^e).

Na życzenie klienta Apteka wysyła bezpłatnie Katalog Polski zawierający wraz z listą specjalności aptekarskich, artykułów do opatrunków, do utrzymania higieny i towarów perfumeryjnych wskazówki odnoszące się do ich sposobu użycia. Ceny zaznaczone w katalogu. Lekarstwa wysyła się codziennie pocztą za zaliczką. Kosztów portum nie oblicza się przy zamówieniach 80 fr. Wszystkie nasze produkty są pierwszorzędnej jakości i ceny ich są umiarkowane. Polska usługa jest do dyspozycji publiczności w czasie od godz. 9-ej do 12 i od 2 do 8 (za wyjątkiem niedziel).

Pilol odnawia włos, wstrzymuje wypadanie włosów, wzmacnia skórę na głowie, ma przyj. zap. flakon 12 fr. 50

Antykatar proszek do zażywania; ułatwiana oddychanie; wstrzymuje katar pudełko 2 fr. 50

Tussol doskonały syrop przeciw chorobom płucnym, bronchytom, chrypce i kaszłom flakon 9 fr. 50

Kasziol pastylki boratu, kokainy i mentolu przyjemne w użyciu. przeciw kaszłom, katarom i bronchitom pudełko 4 fr. 50

Digestiva proszki służące do łatwego trawienia leczące kwasy żołądkowe, kurcze i trudności trawienia pudełko 10 fr.

Herkullin eliksir wzmacniający, płyn szczególnie zalecany przeciw anemji, przemęczeniu fizycznemu, i mózgowemu, w okresach rośnięcia, i rekonwalescencji flakon 18 fr. 80

Arago środek przeciw odciśkom flakon 3 fr. 75

Maść Antybol znakomity środek przeciw bolom wszelkiego rodzaju przynoszący natychmiastową ulgę słoik 10 fr.

Białe proszek przeciw opławom białym dla podmywania lub przemywania pudełko 6 fr. 75

Krople na żołądek przeciwko kurczom kwasom i bolom. flakon 7 fr. 50

Krople na oczy przeciwdziałające łzawieniu i czerwienieniu się oczu, i świerzbieniu powiek; w pudełku z watą i kroplomierzem flakon 7 fr.

Maść różowa leczy egzemy, choroby skórne, liszajom przeciwdziała czerwienieniu się skóry i świerzbieniu słoik 9 fr. 50

Środek oczyszczający krew św. Michała środek oczyszczający i odświeżający krew. sporządzony z jodiny i ekstraktów roślinnych B. polecany flakon 10 fr. 50

Eliksir Ks. Debruères niezbędny dla kobiet od 35-50 lat ażeby zapewnić normalny okres wieku przejściowego.. flakon 10 fr. 50

Perfumerja luksusowa, perfumy wyborne, patrz szczegóły w katalogu, farby na włosy, brylantyna mydło do golenia, szczotki i pasta do zębów, puder ryżowy krem do twarzy itd.

Mydło toaletowe 2,75 6 sztuk 15 fr. 50

Mydło Luksusowe 4 fr. 6 sztuk 22 fr. 50

Perfumy 5 fr., 9 fr. i tańsze (podać rodzaj 'apachu : fiołki; bez; róże; konwalje itd.

SWÓJ DO SWEGO

Najlepsze i najtańsze źródło zakupów
dla POLAKÓW we Francji

Adres ten wyciąć i przy zamówieniu nakleić na kopercie:

Polski Dom Handlowy POLDOM

PARIS-X^e, — Rue des Petites-Écuries, 15

Brzytwa z najlepsze stali «Solingen»	14 fr. 50
Mydło do golenia w metalowym futerale	1 fr. 95
Pędzel do golenia	2.45 lub 4 fr. 95
Portfel skórzany elegancki	10 fr.
Lustro duże 3 działowe	9 fr. 50
Zegarek męski dobrze chodzący	25 fr.
Damski imit. złota nie czernieje	50 fr.
Budzik	25 fr.
Maszynki do strzyżenia włosów w doskonałym gatunku	45 fr.
Koszulka sportowa lub flanelowa	25 fr.
Kalesony mocne do pracy	20 fr.
Harmonje miechowe 10 klawiszy 4 basy «Invicta»	125 fr.
Harmonje miechowe 21 klawiszy 8 basów «Invicta»	195 fr.
Harmonijki ustne od 3 do 28 fr. (marki	

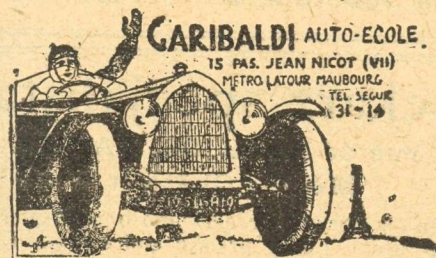
Echo na żądanie).

Mandoliny od	95 do 200 fr.
Gramofony najlepszej fabrykacji, gwarantowane od	220 fr. do 425 fr.
Płyty polskie w wielkim wyborze jak mazurki, oberki, komiczne, śpiewane, marsze, kolendy, oraz wiele innych, do	16 fr. 50 i 18 fr. 70

Ubrania robotnicze, suknie damskie oraz wszelkie żądane przedmioty dostarczamy po najniższej cenie, jak również podarki świąteczne.

Płaszcz męskie	175 fr. 225 fr. 300 fr.
— damskie	100 fr. 150 fr. 200 fr. i 250 fr.
Ciepłe swetry męskie	50 fr. lub 100 fr.
— damskie	35 fr. 50 fr. lub 100 fr.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie. Dla zamówienia wyżej 200 fr. piękne premie.



Jeżeli nie jesteście specjalistą, jeśli nie posiadacie fachu i nie jesteście zabezpieczeni materialnie — ucicie się szorstwa. Jest to pewny kawałek chleba.

Ale nie zapomnijcie że tyłkow.

GARIBALDI-AUTO SZKOLE

wy gruntownie przygotowujecie się do egzaminu na prawo otrzymania CARTE ROSE i POIDS LOURDS — auto ciężarowe, — również na **szofera mechanika**. Program zaaprobowany najlepszymi fabrykami samochodów we Francji. Głównym instruktorem jest Inżynier W. Michajłow. Elementarny kurs mechaniki.

Zapisy i wszelkie informacje w biurze:

15, passage Jean-Nicot, Paris (VII)

Codziennie od 10 do 12 i 4-8 wieczora. W niedziele od 2-5. — Wejście do passagu Nicot przy domie N 170, rue de Grenelle.

Métro: La Tour-Maubourg

Stosują się udogodnienia w regulowaniu płacy: Ratami. Zachowajcie te ogłoszenie, przydać się ono wam może.



Najstarszy polski sklep

zalozony w roku 1909

Bizuterji Zagarków i Instrumentów Muzycznych

ARMAND



Pod Zarządkiem
Marji
Jawdyńskie

POLECA RODAKOM:

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów <i>ancres</i>	75 fr.
Zegarek <i>nakręcany</i> co 8 dni, czarny lub niklowy	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizmem <i>ancres</i> 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm <i>ancres</i> , 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 — 30 fr.
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony. 26 fr. 80 tonów	36 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzeblenie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerale	4 fr.
907 Seyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr. 12 fr.
Bindy do wasów	4 fr. 6 fr.

Do każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandat-poste, który nadesłać należy pod adresem:

Bijouterie Armand
33, Faubourg Saint-Antoine
PARIS (XI^e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przelać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Lekcje języka francuskiego angielskiego, polskiego niemieckiego udziela rutynowany, dyplomowany nauczyciel, były profesor w gimnazjum w Polsce.

W krótkim czasie najlepsze rezultaty.

Przymuje tłumaczenia listów. Dla robotników ceny niższe.

M. Zonand, 26, rue de Rosiers Paryż (IV).

(Métro St-Paul)

GIEŁDA

W PARYŻU płacą (kurs przeciętny)

Za 1 złoty	Frs :	2 88
Za 1 funt szterlinga	Frs :	122
Za 1 dolara	Frs :	25

W WARSZAWIE :

Za 1 franka	Złp.:	0, 24 (grosze)
Za 1 funt sterling	„	45
Za 1 dolara	„	9

KALENDARZ

Luty-28.

20. Niedziela. Leona.
21. Doniedzałek. Feliksa.
22. Wtorek. Stoł. św. Piotra.
23. Środa. Piotra Damjana.
24. Czywartek. Macieja apostoła.
25. Piątek. Cezarjusza.
26. Sobota. Wikora.

JEDYNY POLSKI SKLEP UBIORÓW DAMSKICH W PARYŻU

pod firmą

SABINE

61, rue de Belleville, PARIS
Métro Belleville.

POLECA RODAKOM:

najpiękniejsze suknie balowe i codzienne począwszy od Frs. 60
Palt z koł. i rękaw. futrz. na jedwabnej podszewce począwszy
od Frs. 110.

Wielki wybór eleganckich sukien palt, futer i kostiumów z włas-
nych fabryk, po cenach fabrycznych
jak również

pończochy i trykotaże i piękne damskie torebki skórzane począwszy
od Frs. 19,95.

Zamówienia listowe przesyłamy za zaliczeniem, po podaniu ko-
loru, ceny, i rozmiarów. Nieodpowiednie przesyłki zamieniamy na-
tychmiast.

Dla wygody klienteli magazyny są otwarte w Niedzielę i święta.
Specjalne salony do przymiarki.

Wszelkie obstalunki wykonujemy w ciągu 24 godzin, bez podwyżki
cen.

Zwracamy koszt taksy.

Dr Medycyny

Franciszek Brabander

b. ekstern szpitali m Paryża przymuje rano od 11
do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH
Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal, 1 piętro na lewo (Métro Vavin)
Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelin, 51-07.

Adwokat Przysięgły Jerzy LÉWINSKI

5, rue Boudreau (près Opéra) Paris (9^e)
Métro Opéra
Tel. Central 94-37
94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Papiery
do ślubu. Legalizacja dokumentów. Akta rejentalne. Spadki,
wypadki przy pracy, naturalizacja, porady listowne i osobiste.
Mówi się po polsku i niemiecku.

Dr. RYPKO i Dr. VIALARD

17, rue Réaumur, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple

DOKTORZY SPECJALIŚCI

Choroby mocz u obojga płci weneryczne, syfilis, tryper, chankier, choroby
skórne, niemoc piciowa. Choroby. krwi, nerwów, serca, płucne,
żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy.

Nowe metody leczenia :

Elektryczność, serum, zastrzykami. Analizy krwi, mocz u. ropy 1t.p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedzielę od 9 rano do 6 wiecz.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników
ceny niższe.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N° 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE
WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA. PRO-
MIENIE. LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA
NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelnny Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTOR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia : w dniu powszednie od 10—12 i od 4—7 popołudniu.

Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. w niedzielę od 9 — 12 rano.

Zmiana adresu

Lekarz polski z Warszawy

DR. BOGUSŁAW KRZYPÓW
dypl. Uniwersytetu Paryskiego.

Choroby wewnętrzne i weneryczne.
Svfilis i tryper. — Analizy krwi i mocz u.

Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 10 do 11 i pół rano i od 4-ej
do 6-ej pop. We wtorki, czwartki i soboty od 6-ej do 9-ej wiecz. W niedzielę
i święta od 9-ej do 12-ej rano.

Adres : 18, rue Malher, Paris IV. Pierwsze piętro.
Métro Sani-Paul Telefon : Arch. 45-33

DENTYSTA-LEKARZ E. SMULAR

z paryskiego fakultetu medycznego

Leczenie i rwanie zębów. Najnowsze sposoby bez bólu.
Korony sztuczne, mostki. Dla niezamożnych niżki.

Przyjmuje codziennie od 9 ran. do 8 wiecz. w niedzielę do 2 pop.
48, rue Dunkerque. Métro : Gare du Nord, Barbès, Anvers. Tél. Trudaine 42-79

Lecznica polska w Paryżu

Choroby wewnętrzne, weneryczne, krwi, skóry, choroby
kobięce, zabiegi chirurgiczne.

Najnowsze metody leczenia za pomocą elektryczności.

Reumatyzm.

Przyjęcia codziennie od 9-ej rano do 12 i od 2-ej do 9-ej wiecz. W niedzielę
i święta od 9-ej do 12-ej rano.

Adres : 18, rue Malher, Paris IV. Pierwsze piętro.
Métro : Saint-Paul. Telefon Arch. 45-33.

Jedyny Polski Tłómacz PRZYSIĘGŁY

przy najwyższych sądach francuskich

KAROL SMÓLSKI

96, Bd. Montparnasse -- Paris (14^e)

METRO : VAVIN I MONTPARNASSE

wykonywuje w najprędszym czasie urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków po cenach bardzo przystępnych :

Specjalne Ceny

dla robotników i studentów.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —

Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym
mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry,
syfilis, rzeżączkę. Własne laboratorium. Bardzo szybko
leczy rozdzienie żył. — Mówi po niemiecku.

Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8,
w niedzielę od 9 do 12 w poł.

POLAK
kupuje



POLION
11 Rue Neuve
LYON

w **POLIONIE**

Katalogi bezpłatnie

Le Gérant : P. NEVEU.